Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 19 września 1930.** Cena egzemplarza **25 gr.**

PRENUMERATA:	
kosztuje z dostawą w miejscu:	
miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:	
miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:	
Strona	350 Zł.
1/2 strony	175 „
1/4 „	90 „
1/8 „	45 „
1/16 „	30 „
1/32 „	15 „

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki.

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 5. I. p. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 33. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok V

A głupi wy...

Uzyskawszy cudem wolność po latach niewoli i niedoli, zdawałoby się, że już nie wpadniemy w błędy swych przodków, że nie partyjnictwem prowadzącym do targowicy a umiłowaniem ojczyzny rządzić się będziemy.

Myśleliśmy, że lata niewoli nas zahartowały, że dały nam owe lata tęsknoty za wolnością, zrozumienie potęgi tej wolności.

Jesteśmy zaledwie lat kilka narodem wolnym. Rządzą nami Polacy — najlepsi synowie kraju, co krew przelali kreśląc granice swej ojczyzny, nie rządzi już nami nahajka kozaka, żandarm pruski i ustawa austrjacka.

Jesteśmy więc szczęśliwi?.. Cały Naród jak jeden mąż występuje w akcji politycznej aby poprzeć dążenia rządu na terenie międzynarodowym?

Tak być powinno — lecz tak nie jest.

Wielki Wódz ludowy i piewca Narodu Adam Mickiewicz mógłby te gromy, które rzucał za butę niestałość i przewrotność na naszych przodków, dziś również dobrze rzucić na głowę potomków targowiczan, którzy w wolnej Polsce po latach niewoli, czynią wszystko by mącić, mącić i ułatwić nieprzyjaciełom czyhającym na granicach, ponowny rozbiór.

Na zachodniej granicy dzieją się rzeczy niesamowite. Krzyżak już rylcem kreśli nowe granice Rzeczypospolitej, chcąc nam wydrzeć Pomorze. Wybory w Niemczech, które odbyły się kilka dni temu, są znamiennym alarmem, który powinien zbudzić sumienie naszych opozycjonistów.

Zwycięstwo Hittlerowców to nowa ofenzywa na granice Polski.

Zwycięstwo krzyżaków dobywających miecz z pochwy aby słowian krzywdzić, staje się nową kartą w dziejach historji powojennej. Musimy być gotowi. Wódz nasz ukochany znając podłość sąsiedniego narodu, całą swoją wielką moc wlał w naszą armję.

Zorganizował ją tak — że groźby naszych sąsiadów nas nie przerażą **i właśnie ta pieczołowitość w wychowaniu naszej armji** zabezpiecza nam pokój. Kto wie czybyśmy już dziś krzyżaków nie mieli w naszych granicach, gdyby armja nasza nie była bojowo tak silna.

Są jednak głupi i ślepi, którzy widzeć i słyszeć nie chcą. Są tacy, którzy swoją akcją chcieliby ułatwić nieprzyjacielowi wkroczenie w nasze granice.

Małe podstępne centrolwiątka szkalują Wielkiego Budowniczego, uniemożliwiają prace rządowi i niwelują zdobycze naszej armji.

W chwili kiedy zachodni przeklęty wróg czaji się do skoku a rząd chcąc ustalić moralną siłę narodu rozpisuje wybory, aby umożliwić ludziom dobrej woli współpracę z rządem, centrolewcy z komunistami rozpoczynają akcję wyborczą rozlewem krwi.

W Warszawie Toruniu i Tarnowie manifestacje spowodowane wystąpieniem P. P. S., które nie miało siły opanować na ulicy wysłanników bolszewickich jątrzących tłum, stały się powodem rozlewu krwi. Padło kilkanastu urzędników policyjnych. Tak rozpoczyna akcję wyborczą P. P. S. Tak występuje centrolew w Odrodzodzonej Polsce wobec groźnej sytuacji międzynarodowej.

Słowa Wielkiego Poety:

A głupi wy... można zastosować spokojnie do wichrzycieli politycznych z pod znaku centrolewa.

J. K.

Czy aresztowani b. posłowie mogą kandydować do przyszłego Sejmu?

Po aresztowaniu b. posłów wysunięto pytanie, czy aresztowani posłowie będą mogli kandydować do przyszłego Sejmu. W sferach politycznych rozeszła się nawet pogłoska, że Centrolew zamierza umieścić wszystkich aresztowanych z politycznych przyczyn posłów na naczelnych miejscach swych list wyborczych. Dopóki b. posłowie znajdują się w śledztwie, nie tracą biernego prawa wyborczego, ale przy kandydowaniu istnieje pewna formalność, wymagająca indywidualnej swobody danego kandydata. Mianowicie artykuł 44 Ordynacji Wyborczej do Sejmu z 26 lipca 1922, w ustępie 2 brzmi następująco: „Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata. Odnośne oświadczenie, zaopatrzone jego własnoręcznym podpisem powinno być wręczone przewodniczącemu okręgowej komisji wyborczej, nie później niż 22 dnia przed dniem wyborów“.

Wynika z tego przymus własnoręcznego podpisu zgody na kandydaturę. Warto zaznaczyć, że oświadczenie zaopatrzone własnoręcznym podpisem uważa Ordynacja Wyborcza za nader doniosłe, skoro w artykule 50 ustawy powraca do tej sprawy. Artykuł ten brzmi: „Oświadczenie kandydatata, iż zgadza się na umieszczenie go na okręgowej liście kandydatów, może być uczynione także telegraficznie pod warunkiem wszakże, że najpóźniej przed wydrukowaniem listy nadejdzie pisemne oświadczenie kandydata“.

W dalszym ciągu ustawa przewiduje, że przewodniczący okręgowej komis?i wyborczej bada, czy zgłoszone listy kandydatów odpowiadają przepisom ustawy, a jeżeli wskazane wady i braki nie zostaną przez pełnomocni' grupy usunięte w ciągu pięciu dni, komisja wyborcza może stwierdzić nieważność kandydatur, których wady dotyczą.

Jak z przytoczonych wyżej uwag wynika, kandydaci sejmowi muszą własnoręcznie podpisać oświadczenie, że przyjmują kandydaturę. Wątpić należy, czy aresztowani posłowie uczynili przed aresztowaniem zadość temu przepisowi. Okolicznosci wskazują, że raczej nie podpisali takich oświadczeń, bo od zgłoszenia kandydatur dzieli nas jeszcze dość duży okres czasu. Jeżeli władze więzienia w Brześciu zgodzą się na dopuszczenie do aresztowanych obrońców czy rodziny przed ostatecznem zgłaszaniem kandydatur, to kandydatury aresztowanych posłów są aktualne. Jeśli atoli obrońcy czy rodziny aresztowanych posłów zobaczą się z byłymi posłami dopiero 21 dni przed wyborami, to aresztowani b. posłowie nie będą mogli w zasadzie kandydować do przyszłego sejmu. Chyba, w co należy wątpić, że przewodniczący nie będą ściśle badać podpisów na oświadczeniach kandydatów. Jeśliby aresztowani b. posłowie kandydowali i jeśliby zostali wybrani posłami do Sejmu, to wobec śledztwa toczącego się przeciwko nim i w związku z wyrokiem, jaki zapadnie w czasie przyszłego procesu, Sąd najwyższy będzie mógł w razie zakwestjonowania ich prawa wybieralności rozstrzygnąć, czy mogą być posłami. Artykuł bowiem 5 ustęp 2 ordynacji wyborczej przewiduje, że o zakwestjonowanem prawie wybieralności rozstrzyga wyłącznie Sąd Najwyższy. (Nowy Dziennik).

Naokoło wyborów.

Dekret o „czystości wyborów“ — podpisany.

We wtorek wieczorem Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret z mocą ustawy, zmieniający ustawę uchwaloną przez ostatni Sejm o t. zw. czystości wyborów. Ustawa sejmowa zawierała szereg surowych przepisów, karzących udział urzędników państwowych w akcji wyborczej na rzecz jakiegokolwiek stronnictwa. Dekret z mocą ustawy anuluje niektóre przepisy wymienionej ustawy, a więc przedewszystkiem rozszerza kary wymienione przeciwko urzędnikom na wszystkich obywateli, anuluje całkowicie surowe kary za drobne przewinienia wyborcze itd.

Ustawa sejmowa zawierała postanowienie, iż przestępstwa przeciwko ustawie podlegają przedawnieniu po 10 latach. Dekret Prezydenta skraca ten okres do lat 3.

Chrz. Dem. nie idą z Centrolewem.

Ukazał się komunikat prezesa Str. Chrz. Demokr. b. posła p. Bittnera, w którym p. Bittner stwierdza, iż władze Chrz. Dem. zwracały się do endecji z propozycją utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Ponieważ ze strony endecji nastąpiła odmowa, przeto — powiada p. Bittner — Chrz. Dem. pójdzie do wyborów sama, przyczem zwróci się z hasłami swemi do katolików w całej Polsce. Hasła wyborcze Chrz. Demokracji mają być ogłoszone wkrótce.

Jedna lista na kresach Zachodnich.

Wszystkie ugrupowania polskie zabiegają o ustalenie jednej listy wyborczej na kresach Zachodnich i na Śląsku.

Uchwały takie powzięto już w Grudziądzu, Bydgoszczy i Katowicach.

Z okręgu 45.

Pan prezes Sądu Parylewicz jako prezes komisji wyborczej i p. starosta dr. Skwarczyński odbyli kilka konferencyj, na których opracowali plan pracy;

W Magistracie wre praca nad spisem uprawnionych wyborców. Spis będzie gotowy dnia 19 b. m.

Przypominamy czytelnikom, że spisy te nie mogą być całkiem dokładne i że wielu wyborców przez błędne zaciągnięcie w spisie lub

przez ominięcie go tracą prawo wyborcze. Obowiązkiem więc każdego jest natychmiast po wystawieniu list wyborczych skontrolowanie w lokalu wyborczym czy nazwisko jego jest dokładnie zaciągnięte. Listy będą już od dnia 20 bm. w lokalach wyborczych.

Na ogół mamy w naszym mieście spokój. Zainteresowanie wyborami jeszcze niewielkie. Odbyło się kilka zebrań mężów zaufania BBWR.

Socjaliści odbyli skromne zebranie w Wierzchosławicach.

Zjazd Centrolewu zgromadził w Domu Robotniczym licznych słuchaczy, którzy wysłuchali spokojnie ataków na rząd wypowiedzianych przez agitatorów Centrolewu.

Lista kandydatów Centrolewu na okręg 45.

Jak się dowiadujemy lista kandydatów na posłów Centrolewu na nasz okręg została już ustanowiona i wysłana do Centralnego Komitetu Centrolewu, w celu zatwierdzenia. Na liście 1-sze miejsce zajmuje Wincenty Witos, 2-gie Adam Ciołkosz, 3-cie sędzia Brodacki, 4-te Kciuk, 5-te prof. Dubiel, 6-te dr. Kański, 7-me piastowiec, 8-me P. P. S.

Z B. B. W. R. w Tarnowie.

Prezesem Pow. Rady Bloku w miejsce ustępującego dyr. Kargola wybrano na sobotnim zebraniu p. inspektora Muchę, do czasu Walnego Zebrania, które odbędzie się w grudniu b. r.

Powiatowa Rada B. B. W. R. pracuje już bardzo intensywnie nad przeprowadzeniem wyborów na naszym terenie.

Ze stronnictwa kat.-Ludowego.

W obwodzie wyborczym 45 rozporządza stronnictwo kat.-Ludowe dużą stosunkowo siłę.

Stronnictwo Kat.-Ludowe biorąc pod uwagę poważną sytuację chwili i konieczność popierania silnego rządu idzie do wyborów razem z Blokiem rządowym.

Ks. poseł Czuj głowa tego stronnictwa, jakoteż bardzo ruchliwy czołowy mąż p. Starzyk oraz p. Bobrowski pracują b. skutecznie w powiecie nad uświadomieniem szerokich mas chłopskich co do kłamstw i gołosłownych zarzutów niesumiennych agitatorów Centrolewu.

Stronnictwo kat.-Ludowe odbyło już szereg zebrań wyborczych razem z Blokiem, na których zebrała się zawsze duża ilość słuchaczów.

Listy od wójtów i poważnych rolników.

Codziennie przybywają do sekretarjatu B. B. W. R. w Tarnowie listy od wójtów i poważnych rolników, którzy dotychczas byli członkami Piasta, a którzy nie mogąc się zgodzić z polityką zwalczania rządu i współpracą z P. P. S. zgłaszają swój akces do B. B. W. R.

Zjazd Centrolewu w Tarnowie.

W niedzielę odbyło się w Domu Robotniczym zgromadzenie Centrolewu, na którem zjawiło się ok. 4000 ludzi, sprowadzonych wściekłą agitacją partyjnych lwów.

Po wybraniu prezydjum i prezydjum honorowego, w skład którego weszły posłowa Ciołkoszowa i córka p. Witosa p. Stawarzowa, przemawiali: Kasper Ciołkosz z P. P. S., Madejczyk z Piasta i Pluta ze Stronnictwa Chłopskiego oraz Bocian ze Związków Zawodowych. Wszyscy mowcy atakowali rząd, domagali się zwolnienia aresztowanych posłów i nawoływali do zwartej akcji wyborczej przeciwko rządowi. Po odczytaniu rezolucyj przeciwrządowych tłum rozszedł się spokojnie.

Oskarżenie
z powodu samobójstwa Stanisława Iwańca w więzieniu.

Zapewne byłby porządnym obywatelem polskim. Liczył zaledwie 17 lat i był pomocnikiem malarskim, uczęszczającym do szkoły zawodowej. Młody, nierozważny chłopiec, jak zwykle popędliwy, u którego rozum nie umiał jeszcze hamować odruchów impulsywnych. A te impulsywne jego odruchy opanowali nieuczciwi agitatorzy, którzy w młode serce sączyli jad nienawiści. Okłamywali bezczelnie nierozważne chłopię frazesami partyjnymi i pchnęli go na drogę demonstracji, gdzie otumaniony chwycił kamienie i uderzał niemi przedstawicieli bezpieczeństwa.

I stało się, co się stać musiało. Władze przychwyciwszy wyrostka — acz się serce litowało — musiały zamknąć demonstranta. Sędzia zajął się sprawą.

W celi rozsądek wziął górę. Nie było agitatorów, którzyby dalej wlewali w żyły jad i wśród rozmyślań doszedł do wniosku, że shańbił siebie, walcząc przeciw prawu i własnej ojczyźnie. Powiesił się z rozpaczy.

A mógłby być porządnym obywatelem.

Niechaj śmierć młodego pacholęcia doprowadzi do opamiętania tych, co w zajadłości partyjnej gangrenują społeczeństwo i ojczyznę toczą nad przepaść. K.

Pan prof. Dubiel o stylu.

Onegdaj wyszedł drugi numer „republikańsko demokratycznego“ pisma tarnowskiego. Szumnie zapowiedziany drugi numer „Hejnału“ zawierał na 4 stronach ataki na Rząd i ludzi, którzy przeciwstawiają anarchji pozytywną pracę, ataki śmieszne, nieuzasadnione na żołnierzy, którzy za oddanie swej krwi za ojczyznę, otrzymali od Niej działki żołnierskie, aby mogli kiedyś po trudach odpocząć, gospodarując na swoim kawałku ziemi. Takich żołnierskich osad mniejszych i większych mamy dziesiątki tysięcy i że Rząd nie kierował się żadnemi politycznymi względami, oddając je, świadczy że tak w szeregach paskopiastowskich jak i cekawistów jest cała masa takich właścicieli żołnierskich osad. Osady te nie otrzymali za darmo, jeno musieli wartość ich spłacać.

Dzisiaj Hejnał operuje zdewaluowanemi liczbami, wiedząc dobrze, że w czasie płacenia miały te sumy realną wartość. Ale co to wszystko obchodzi republikańskich demokratów, którzy na certyfikatach jajczarskich i innych cuchnących interesach dorobili się domów, wil, intratnych przedsiębiorstw i sporo ziemi sobie zakupili za „machlajki“ poprzednich rządów.

Możeby tak ci panowie zechcieli wglądnąć w akta Banku Leśnego, który skrachował w roku zdaje się 22-gim na spekulacji franka, a którego właścicielami obok osławionego Bermana był cały szereg posłów z Piasta.

Banczek ten znajdował się obok Prezydjum Rady Ministrów, ba, był bratnio do niego przylepiony, jakby na znak że wszelkie interesiki z Prezydjum, dostawały się bocznemi drzwiami do p. Bermana.

W ostatnim numerze Hejnału, zabrał głos prof. Dubiel, aby wyrazić swe niezadowolenie z mego stylu i ortografji. Profesor Dubiel jest ponoć polonistą a więc miarodajną byłby osobistością w tej kwestji, gdyby polityka nie przysłaniała mu możliwości osądzenia stylistycznych nieprawidłowości.

Byłbym się nawet gotów zapisać na specjalne kursa stylistyki p. profesora, gdyż zawsze chętnie się uczę — lecz boję się, że stanie się ze mną jak z uczniami p. Dubiela, którzy egzaminowani są ściśle ze swoich partyjnych zapatrywań, i ten młodzieniec, który się zdradzi z sympatją dla p. Marszałka Piłsudskiego, może być pewien, że nigdy w oczach swego profesora nie będzie „stylistycznie pisał“, zaś ci inni, których chciałby p. profesor wodzić na pasku-Piasta, mogą nawet dla harmonji niewybrednym pasko piastowym stylem wypracowania swe pisać a będą dobrymi polonistami.

Styl ten tak miły dla p. Dubiela, mnie jednak nie odpowiada, wolę już mój sposób pisania, który rozsrożył pana profesora.

Trudno! K.

Aresztowanie Skwiruta.

Senzacją dnia wtorkowego było aresztowanie znanego agitatora P. P. S. na terenie tarnowskim stolarza Skwiruta. Aresztowanie nastąpiło na skutek nakazu sędziego śledczego z powodu zajść w dniu 10 b. m.

Podczas aresztowania usiłował p. Skwirut zbiec, jednak został przez policję przytrzymany. Policja pędząc za aresztowanym dała dwa strzały w powietrze. —a.

Wizyta u uwięzionych posłów.

Z Brześcia nad Bugiem otrzymaliśmy następującą korespondecję od naszego współpracownika Stf. Ż.

Dzięki uprzejmości p. komendanta było mi danem poznać życie uwięzionych b. posłów za murami starej twierdzy. Ciekawość moja dziennikarska wzrosła tem bardziej, spotęgowana fałszywemi relacjami prasy opozycjonistycznej, która chciała ze swych agitatorów zrobić męczenników 20 wieku.

W obrębie twierdzy, nie we właściwych kazamatach a w budynkach administracyjnych umieszczeni są b. posłowie. Cele ich sporządzone jak się zdaje z biur są jasne czyste i obszerne. Obok łóżek wojskowych znajdują się w każdej celi stół i stołki. Rygor panuje wojskowy, lecz uwięzieni korzystają z wielu przywilejów. Strawa jest prosta lecz zdrowa, również palenie tytoniu jest dozwolone.

Służba więzienna odnosi się do uwięzionych z wielką grzecznością i wszelkie pogłoski o złym traktowaniu więźniów oraz o ostrzyżeniu im włosów są wyssane z palca.

Wszyscy uwięzieni posłowie znajdują się w doskonałym stanie zdrowia, a o upodobaniach tych panów niech świadczy, ze poseł Putek sprowadził sobie Dekamerona, p. Witos Quo Vadis, zaś poseł Ciołkosz „Dzieje Rozbiorów Polski“.

Pożegnanie rezerwistów.

We wtorek odbyło się na dziedzińcu kasarni przy ul. Prez. Mościckiego pożegnanie rocznika 1907 który został zwolniony.

O godz. 11 przybył na dziedziniec koszar p. pułk. Myszkowski w otoczeniu zastępcy starosty p. Gołkowskiego, zastępcy burmistrza pułk. Hoborskiego i kiedy muzyka 16 p. p. odegrała I. Brygadę, odebrał raport od majora Jancarza.

Do odchodzących chłopców przemówił silnie i po żołniersku p. pułk. Myszkowski, żegnając ich po dwuletniej prawie, rzetelnej pracy dla dobra ojczyzny. Obowiązek swój wobec kraju spełniliście uczciwie — mówił p. pułkownik. Pracowaliście w wojsku polskiem z poczuciem obywateli-Polaków. Nauczyliście się wiele i idąc teraz do waszych warsztatów pracy do pracy obywatelskiej, obyście nigdy nie zapominali, że tak jak w wojsku pod wodzą ukochanego Marszałka Piłsudskiego spełniliście swój obowiązek, tak w życiu obywatelskiem powinniście zawsze mieć to w sercu, że Wódz Narodu i tam wam przewodzi i że waszym obowiązkiem jest pracować każdy na swoim posterunku dla dobra ojczyzny.

Po odegraniu hymnu narodowego odbyła się defilada, która wykazała jak wspaniały duch panuje w naszym garnizonie.

We środę odbył się na pożegnanie oficerów rezerwy skromny obiad żołnierski, na którym wygłoszono szereg przemówień patryotycznych, poczem o godz. 9-tej odbył się dancing w salach kasyna oficerskiego, na którym zebrała się elita tow. tarnowskiego. —a.

Zlot Sokolstwa w Dębicy.

Z okazji poświęcenia sztandaru odbył się dnia 13 b. m. Raut Sokolstwa w Dębicy. Właściwy zlot i ćwiczenia odbyły się 14 b. m. Bogaty program wypełnił dzień cały od 6 rano do póżna w noc. — Mimo niepogody z dalekich okolic Sokolstwo bardzo licznie dopisało. Piękne ćwiczenia również mimo niepogody odbyły się. Ćwiczenia prowadził naczelnik okręgu p. Zając z Tarnowa, oraz naczelnik Sokoła z Tarnowa p. Wierzbanowski. Sokolstwo po zakończeniu ćwiczeń przez p. Wierzbanowskiego obniosło ich wśród gorących oklasków po całym stadjonie.

W południe odbyło się zebranie protestujących przeciw zakusom Prus. Protest zebranym przedłożył dr. Cyga z Brzeska. Przewidywano protestacyjny pochód, jednak z powodu zakazu urządzania pochodów — pochód się nie odbył.

Wieczorem zlot zakończyła demokratyczna zabawa o nastroju bardzo podniosłym i serdecznym. Moc można było zauważyć sokolstwa okolicznego — i tak były gniazda: Dąbrowa, Wojnicz reprezentował p. Piotrowski, Ropczyce prezes Kurzawa, viceprezes Chronowski, sekr. Szpara i inni, Wielopole i t. d.

Zlot ten wypadł imponująco, przedstawił cały zapas sił doskonale wyćwiczonych sokolic i sokołów. Wykazał tężyznę fizyczną. Rosło serce, patrząc na liczne sokolstwo, zdrowe i wesołe. Mimowoli cisnęły się na usta słowa pieśni sokolej: Kto ptakiem przelecieć chce świat, niech skrzydła sokole od młodych ma lat". Zlot ten nietylko wśród mieszkańców pozostawił niezatarte wrażenie, ale i wśród zebranego sokolstwa, podejmowanego staropolską gościnnością przez prezesa Wiśniewskiego. Dużą zasługą tak wspaniałego Zlotu to doskonała organizacja, spoczywająca w rękach prezesa prof. Wiśniewskiego. Piękny naprawdę mieliśmy przegląd tęgich synów ojczyzny.

Powitanie 16 p. p.

W piątek o g. 8-mej wieczór zjawili się na stacji kolejowej reprezentanci władz i urzędów z p. starostą dr. Skwarczyńskim na czele, aby powitać wracający do Tarnowa z manewrów 16 pułk z p. płk. Myszkowskim na czele.

Po mowach powitalnych wręczono p. płk. Myszkowskiemu bukiet kwiatów.

Opróżnić chodnik.

Na Burku odbywają się targi drobiu dwa razy w tygodniu. W dni te niesposób przedostać się na ulicę Panny Marji. Chodnik zajęty jest handlującymi i drobiem, który ze związanemi nogami urządza popisy. A właśnie tamtędy rano setki ienteresantów udaje się do nowego Sądu.

Możeby tak Magistrat zarządził aby handel odbywał się na placu a nie na chodnikach.

Nowy 4-ropiętrowy gmach.

W ubiegłym tygodniu odbyła się kolaudacja czteropiętrowego gmachu wybudowanego przez magistrat miesta Tarnowa. W budynku tym znajduje się 24 mieszkań 2-pokojowych z kuchnią, przedpokojem, spiżarką i łazienką.

Budowy dokonał inż. Eichorn.

Wyjaśnienie.

Na skutek zapytania P. Sekretarza Związku Emerytów Państwowych i Samorządowych o pominięcie podpisu Związku na odezwie w sprawie protestu przeciw mowie Treviranusa, wyjaśniam, że prosiłem o zgłaszanie podpisów na zebraniu Komitetu organizacyjnego. Zgłoszony podpis umieściłem na afiszu, lecz widocznie przez przeoczenie drukarskie został opuszczony. Niechaj to wyjaśnienie obecnie stwierdzi ten bardzo sympatyczny fakt, że Związek Emerytów solidarnie z całem społeczeństwem Tarnowa wziął czynny udział w organizowaniu protestu i w wiecu protestacyjnym.

Za Komitet organizacyjny:
Insp. Stefan Mucha.

Książki na rzecz kresów wschodnich

Pragnąc przyśpieszyć akcję zbierania książek na rzecz „Kresów Wschodnich" upraszam o pozwolenie na zapoczątkowanie i przeprowadzenie w Pańskiem poczytnem piśmie pojedynku w składaniu książek. Składając w firmie „Start" 15 książek na rzecz akcji A. K. T. we Lwowie pozwolę sobie wyzwać J.W.P. Dyrektora Wojciechowskiego oraz JW. P. Redaktora Kuleszę, prosząc o wezwanie do pojedynku dalszych ofiarodawców. Łączę wyrazy poważania *Zdzisław Wertz*, student Politechniki.

Wystawa obrazów.

W niedzielę o 10 tej rano zostanie otwarta wystawa prac prof. Aleksandra Plutzera w Muzeum miejskim na ul. Krakowskiej.

Szereg portretów, pejzaży i studjów świadczą w całej pełni o nieprzeciętnym talencie prof. Plutzera.

Kronika.

W NIEDZIELĘ o 11-tej rano odbędzie się w sali kina Marzenie odczyt prof. Walerjana Wróblewskiego na temat: Spuścizna artystyczna i literacka ś. p. prof. Majchra. Mamy nadzieję, że publiczność wypełni po brzegi salę Marzenie aby wysłuchać tak wielce interesującego odczytu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dnia 8. IX. 1930 r. Rudolf Begiński robotnik, zatrudniony w P. F. Z. A. w Mościcach spadł z rusztowania około 30 metrów wysokiego i poniósł śmierć.

DNIA 7. IX. 1930 r. Franciszka Guratowska z Janowic, lat 65, będąc w stodole wylazła na zboże wysoko ułożone i stamtąd przypadkowo spadła głową na dół i zabiła się.

PRZYPADKOWY POŻAR. Dnia 11. IX. 1930 r, popołudniu wybuchł pożar w domu mieszkalnym Stanisława Proszowskiego w Szynwałdzie, który zniszczył doszczętnie dom, wyrządzając szkodę około 2.500 zł.

Ogień powstał wskutek nieostrożności spowodowany przez domowników.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 29. VIII. 1930 r. Marja Moskal z Mikołajowic, będąc chorą wypiła pewną dozą lysolu, skutkiem czego następnego dnia zmarła. Marja Moskal mniemając, że lekarstwo to odniesie skutek, takowe zażyła.

DZIECIOBÓJSTWO. Dnia 10. VIII. 1930 r. Anna Ciupek z Wierzchosławic zabiła przy porodzie własne dziecko w ten sposób, że poderznęła temuż gardło nożem. Anna Ciupek znajdowała się w stanie gorączkowym. Sprawą tą zajęły się Władze sądowe.

Dowództwo Okręgu Korpusu
Nr. V. w Krakowie.
L. dz. 48770/Og. Uzup. Kraków, dn. 26.VIII 1930.

Ogłoszenie dodatkowe

o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku 1930 szeregowych rezerwy, którzy dotychczas nie otrzymali imiennych kart powołaniania na ćwiczenia.

I. Szeregowi rezerwy.

1) Z rocznika 1906: a) wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności, b) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy łączności.

2) Z rocznika 1905: wszyscy podoficerowie wojska lotniczego i balonowego.

3) Z rocznika 1904: a) wszyscy podoficerowie i starsi szeregowcy piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów, taborów, służby intendentury, służby zdrowia, żandarmerji i marynarki wojennej, b) wszyscy szeregowcy piechoty, łączności i marynarki wojennej.

4) Z rocznika 1902: wszyscy podoficerowie piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów, służb intendentury, służby zrowia i żandarmerji.

5) Z rocznika 1901: wszyscy podoficerowie wojska lotniczego, balonowego i łączności.

6) Z rocznika 1899: wszyscy podoficerowie piechoty, czługów, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, lotnictwa, balonów, saperów, pociągów pancernych, łączności, samochodów, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji.

Wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w ubiegłym roku, lecz ćwiczeń tych z różnych powodów nie odbyli.

Wszyscy ci wyżej wymienieni szeregowi rezerwy zamieszkali względnie przebywający w gminach powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego, którzy nie otrzymali dotyczas imiennych kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym ćwiczeń wojskowych, winni się zgłosić w P. K. U. Tarnów przy ul. Mościckiego 29 poczem odesłani będą do formacji celem odbycia ćwiczeń wojskowych.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji mają zgłosić się dnia 29 września 1930 r. o godzinie 8-mej.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z lotnictwa, balonów i samochodów mają zgłosić się dnia 15 września 1930 r. o godzinie 8-mej.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z łączności mają zgłosić się dnia 22 września 1930 r. o godzinie 8-mej.

Szeregowi rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z taborów mają zgłosić się dnia 20 października 1930 r. o godzinie 8 mej.

Wszyscy podoficerowie rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz starsi szeregowcy rocznika 1904 z (artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej) mają się zgłosić dnia 22 września 1930 r. o godzinie 8-mej.

Wszyscy podoficerowie rezerwy wszystkich wyżej wymienionych roczników z artylerji polowej, ciężkiej, najcięższej, górskiej i konnej oraz starsi szeregowcy rocznika 1904 z (artylerji polowej, najcięższej, górskiej i konnej) mają zgłosić się dnia 29 września 1930 r. o godzinie 8-mej.

Powołani niniejszem ogłoszeniem do P. K. U. mają przynieść wojskowe dokumenty osobiste (książeczkę wojskową, zaświadczenie wojskowe), karty mobilizacyjne i wszystkie dokumenty jakie posiadają.

Wszyscy powołani winni zabrać ze sobą żywność na czas drogi do swej formacji oraz własne przybory do jedzenia (łyżkę, nóż, widelec).

II.

Rezerwiści, którzy już otrzymali karty powołania na ćwiczenia wojskowo, lub otrzymali je po dodaniu niniejszego ogłoszenia do wiadomości publicznej, nie powinni zgłaszać się do P. K. U., lecz obowiązani są stawić się wprost do formacyj wojskowych wymienionych w kartach powołania i na czas w nich wyznaczony, zabierając do siebie książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną i wszystkie inne posiadane dokumenty wojskowe.

III.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą karani stosownie do postanowienia art. 126 ustęp 2 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — według art. 76 Kodeksu Karnego Wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. V.
Łuczyński Generał Brygady.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kulesza. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.